

Sygn. akt I ACa 129/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SO del. Leon Miroszewski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. S. (1)

przeciwko M. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 listopada 2015 roku, sygn. akt VIII GC 504/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Danuta Jezierska Leon Miroszewski

Sygnatura akt I ACa 129/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo o zasądzenie od pozwanej M. M. (1) na rzecz W. S. (1) kwoty 22 748,87 euro z odsetkami ustawowymi od dnia 26 kwietnia 2013 roku oraz kosztami procesu według norm przepisanych, oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 złotych tytułem kosztów procesu. Żądanie pozwu dotyczyło zwrotu obciążającego powoda wobec głównego zleceniodawcy wykonywanego przez pozwaną.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że strony procesu od 2 lat współpracowały ze sobą w ramach prowadzonych działalności. Rola powoda w ramach tej współpracy sprowadzała się do pośredniczenia pomiędzy (...) a pozwaną, w tym zawiadywania ciągnikami siodłowymi pozwanej przy bezpośrednim kontakcie z kierowcami pozwanej. Pełnomocnikiem pozwanej w kontaktach z kontrahentami, w tym z powodem był jej mąż D. M.. W marcu 2012 roku powód zlecił pozwanej wykonanie usługi transportu na trasie z T. w Holandii do A. w Niemczech. Pierwotnie usługę tę zlecił powodowi (...) z siedzibą w R., który z kolei działał na zlecenie (...) Ltd. Zlecenie zostało przekazane kierowcy pozwanej ustnie i sms-em przez pracownika powoda J. S.. Przedmiotem przewozu była maszyna S. (...) (dwa elementy), która została załadowana przez osoby trzecie na naczepę należącą do (...), która nie była przystosowana do przewozu ładunku specjalistycznego. Przekazał pracownikowi powoda informację, że wszystko jest w porządku. Kierowca nie informował pozwanej o jakichkolwiek problemach z załadunkiem. Pozwana dostarczyła maszynę do miejsca przeznaczenia.

W trakcie transportu doszło do uszkodzenia przewożonej maszyny. Po otrzymaniu ładunku odbiorca stwierdził, że agregat hydrauliczny przesunął się wzdłuż naczepy na zespół silnikowy w wyniku czego w tych elementach powstały zdeformowania, odciski, wgniecenia. Powyższe było wynikiem nieprawidłowego zabezpieczenia maszyny, pozwalającego wytrzymać działanie sił w czasie transportu. Nie zabezpieczono ładunku specjalnymi łańcuchami, które gwarantowałyby jego stabilne położenie na skrzyni ładunkowej, poprzestano jedynie na pasach, które okazały się niewystarczające. Nie zastosowano także urządzeń i mat antypoślizgowych.

Gabaryty i waga maszyny wykluczały jej przewóz przy użyciu naczepy skrzyniowej uniwersalnej ze względu na przekroczenie dopuszczalnych nacisków przypadających na metr bieżący naczepy przewidzianych przez producentów tego typu naczep. Fakt niekontrolowanego przemieszczenia się względem siebie w czasie transportu poszczególnych elementów maszyny wskazuje na jej nieprawidłowe zabezpieczenie w czasie transportu.

W związku z uszkodzeniem zostały poniesione koszty związane z naprawą maszyny na kwotę 18 957,39 £ to jest 22 748,87 euro. Koszt samej robocizny wyniósł 3500 euro. W dniu 21 września 2012 roku spedytor (...) Ltd. w Wielkiej Brytanii wystawiła ubezpieczycielowi firmie (...) z siedzibą w L. fakturę na kwotę 23 348,88 £ obciążając go kosztami naprawy uszkodzonego urządzenia (...) podczas transportu w dniach 13 – 14 marca 2012 r. Kwota ubezpieczenia została wypłacona.

Wobec powyższego zleceniodawca powoda firma (...) w dniu 12 marca 2013 r. wystawiła fakturę nr (...) na kwotę 22 748,87 euro tytułem naprawy maszyny i obciążyła tym kosztem powoda. Ponadto, (...) skierowała w marcu 2013 r. pozew o przeciwno powodowi oraz pozwanej o zapłatę odszkodowania w kwocie 18 957,39 £ wskazując, że powód i pozwana jako przewoźnicy ponoszą odpowiedzialność za powstałą szkodę. W tych okolicznościach powód w dniu 2 kwietnia 2013 r. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 22 748,87 euro i obciążył tymi kosztami pozwaną, wzywając do dobrowolnej zapłaty. Pozwana odmówiła zapłaty żądanej kwoty twierdząc, że nie jest odpowiedzialna za powstałą szkodę bowiem użyto do przewozu niewłaściwej naczepy i za to odpowiada powód skoro przyjął ładunek specjalny.

Sąd Okręgowy za bezsporne uznał, że strony łączyła umowa przewozu, której przedmiotem był przewóz z Holandii do Niemiec ładunku w postaci maszyny S. (...). Nie ulega wątpliwości, że umowa ta regulowana jest przepisami Konwencji międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w Genewie dnia 19 maja 1956 roku (dalej jako: „Konwencja CMR”). Zgodnie z art. 1 ust. 1 Konwencję CMR stosuje się do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsca przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. Opisany w pozwie przewóz odbywał się niewątpliwie na trasie międzynarodowej. Podstawę materialno-prawną żądania powoda stanowi przepis art. 37 Konwencji CMR regulujący kwestię roszczeń zwrotnych pomiędzy przewoźnikami sukcesywnymi, który przewiduje, że przewoźnikowi, który na mocy postanowień Konwencji CMR wypłacił odszkodowanie, przysługuje roszczenie zwrotne o sumę odszkodowania, odsetki i koszty, do przewoźników, którzy uczestniczyli w wykonaniu

umowy przewozu. Zgodnie z art. 37 lit. a przewoźnik, który spowodował szkodę, powinien sam ponosić ciężar odszkodowania, które wypłacił sam lub które wypłacił inny przewoźnik.

Za wykazane dowodami w postaci raportów sporządzonych przez (...) oraz opinii pisemnej biegłego sądowego Sąd Okręgowy uznał powstanie uszkodzenia przewożonej maszyny w trakcie transportu, Z dowodów tych jednoznacznie wynika, że maszyna ta była nieprawidłowo zabezpieczona, bez użycia odpowiednich mocowań gwarantujących jego stabilne położenie na skrzyni ładunkowej. Brak należytego zabezpieczenia spowodował przemieszczanie się elementów urządzenia a w konsekwencji ich uszkodzenie. Nadto według opinii biegłego sądowego waga i gabaryty maszyny wykluczały jej przewóz przy użyciu takiej naczepy jak w niniejszej sprawie ze względu na przekroczenie dopuszczalnych nacisków.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanej, że powód nie może być uznany za przewoźnika sukcesywnego bowiem jego dane nie zostały wskazane w żadnej rubryce dołączonego do pozwu listu przewozowego, a więc że podstawą jego roszczenia nie może być art. 37 Konwencji CMR. Stwierdził, że zagadnienie przewozu wykonywanego przez kolejnych przewoźników (tzw. przewóz sukcesywny) reguluje art. 34 tej Konwencji. Zgodnie z tym artykułem, jeżeli przewóz jest wykonywany na podstawie jednej umowy przez kilku kolejnych przewoźników drogowych, każdy z nich przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wykonanie całego przewozu, przy czym drugi przewoźnik i każdy z następnych przewoźników staje się przez przyjęcie towaru i listu przewozowego stroną umowy na warunkach określonych w liście przewozowym. Warunkiem uznania przewozu za sukcesywny jest objęcie całej trasy przejazdu jednym listem przewozowym oraz przyjęcie przez kolejnych przewoźników towaru wraz z tym listem, co oznacza akceptację warunków umowy w nim określonych. Oświadczenie woli składane przez kolejnego przewoźnika adresowane jest do przewoźnika, od którego przyjmuje on towar i list przewozowy. Oświadczenie to wywiera z mocy art. 34 Konwencji CMR skutek w stosunku do nadawcy przesyłki, będącego stroną umowy przewozu. Kolejny przewoźnik staje się bowiem stroną stosunku zobowiązaniowego istniejącego już pomiędzy nadawcą przesyłki a poprzednimi przewoźnikami. Fakt przyjęcia towaru i listu przewozowego obejmującego m.in. odcinek na którym dany przewoźnik ma dokonać przewozu, powoduje z mocy prawa przystąpienie do umowy zawartej przez pierwszego przewoźnika. Przyjmuje się, że przyjęcie listu przewozowego następuje niezależnie od tego, czy kolejny przewoźnik wpisze swoje nazwisko (nazwę) oraz adres w odpowiedniej rubryce listu przewozowego, zgodnie z dyspozycją art. 35 Konwencji CMR. Wystarczające jest samo przyjęcie listu przewozowego, co może być udowodnione za pomocą wszelkich środków dowodowych. Nie jest wymagana przy tym faktyczne wykonywanie przewozu przez każdego z przewoźników, oraz to, że przewoźnik sam nie dokonuje przemieszczenia przesyłki nawet na części trasy.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w toku procesu pozwana nie kwestionowała, że przewóz został zlecony pierwotnie przez (...) Ltd. spółce (...), która następnie zleciła go powodowi zaś powód zlecił ten przewóz pozwanej. Pozwana nie twierdziła, że nie przyjęła listu przewozowego czy ładunku, fakt ten nie był w ogóle przedmiotem sporu. Za bez znaczenia Sąd ten uznał, że dane powoda nie zostały wskazane w żadnej rubryce dołączonego do pozwu listu przewozowego CMR, bowiem nie wpływa to na zakres odpowiedzialności pozwanej ani na możliwość dochodzenia przeciwko niej roszczeń odszkodowawczych. Sąd Okręgowy odniósł się też do argumentów pozwanej, że przy wykonywaniu usługi transportu jako przewoźnik dochowała należytej staranności natomiast z uwagi na to, że ciągniki pozwanej pozostają w dyspozycji powoda nie miała i nie mogła mieć wiedzy, że do przewozu maszyny wymagane były specjalne zabezpieczenia a powód bez informowania o tym fakcie pozwanej zdecydował się wykonać przewóz, nie miała też wpływu na to, że przewożoną maszyną załadowano na naczepę nieprzystosowaną do transportu tego typu ładunków. Stwierdził, że odpowiedzialność za ładunek co do zasady spoczywa na przewoźniku. Odpowiedzialność tę reguluje art. 17 ust.1 Konwencji CMR, w myśl którego przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpiło w czasie pomiędzy przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Konstrukcja omawianego przepisu pozwala na przyjęcie, że odpowiedzialność przewoźnika za stan towaru i opóźnienie w przewozie oparta jest na zasadzie winy domniemanej. Przewoźnik może zwolnić się od odpowiedzialności jeżeli wykaże jedną z przesłanek zwalniających wymienionych w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR, zgodnie z którym przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika,

wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. Natomiast przewoźnik nie może powoływać się dla zwolnienia się od odpowiedzialności ani na wady pojazdu, którym się posługuje dla wykonania przewozu, ani na winę osoby lub pracowników osoby, u której wynajął pojazd (art. 17 ust. 2 Konwencji CMR). Zwrócił też uwagę na art. 3 Konwencji CMR wprowadzający surową zasadę odpowiedzialności przewoźnika za czynności i zaniechania między innymi jego pracowników. Zgodnie z powołanym przepisem przewoźnik odpowiada, jak za swoje własne czynności i zaniechania, za czynności i zaniechania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji. W okolicznościach rozważanej sprawy kierowca pozwanej był obecny przy czynnościach załadunkowych wykonywanych przez osobę trzecią, toteż uczestnicząc w tych czynnościach działał w imieniu pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego od pozwanej jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą należy oczekiwać należytej staranności z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej przez nią działalności (art. 355 § 2 k.c.). Oznacza to konieczność brania przez przewoźnika pod uwagę takich czynności jak kontrola ładunku pod względem wymaganych zabezpieczeń, nawet prowadząca do odmowy przyjęcia ładunku. Na pozwanej jako przewoźniku ciąży obowiązek sprawdzenia prawidłowości rozmieszczenia ładunku na pojeździe dokonanego przez inną osobę. Nie zwalnia od odpowiedzialności za tego typu szkody sytuacji, w której przewoźnik podejmie przewóz pomimo oczywiście nieprawidłowego załadunku. Od opisanych obowiązków profesjonalnego przewoźnika nie zwalnia też pozwanej fakt wskazania przez powoda rodzaju pojazdu, w tym przypadku naczepy, która okazała się nieodpowiednia do przewozu maszyny. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana zauważyła w trakcie ładowania pojazdu, iż wskazana do przewozu naczepa jest nieprzystosowana do transportu przedmiotowego urządzenia, z uwagi zarówno na właściwości naczepy jak i samego ładunku mogą pojawić się problemy z przewozem. Powyższe wynika z treści e-maila z dnia 18 kwietnia 2012 r., w którym pozwana sama wskazała, że ładunek powinien zostać zabezpieczony inaczej, a mianowicie łańcuchami a nie pasami. Kierowca pozwanej nie uczynił jednak żadnych zastrzeżeń co do zabezpieczenia ładunku wręcz przeciwnie poinformował pracownika powoda, że załadunek odbył się prawidłowo i zgłosił gotowość do wyjazdu. Wobec tego mimo, iż miała pozwana świadomość swych praw (np. odmowy przyjęcia ładunku) nie skorzystała z nich. Trudno zatem skutkami tego zaniechania obciążyć powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił, że gdyby pracownik pozwanej dokonał należytych czynności kontrolnych mogłyby one wykazać wadliwość załadunku już w momencie wykonywania tej czynności. Rację przyznał powodowi, że obowiązki te nie wynikają wprost z postanowień Konwencji CMR jednak niewątpliwie jej art. 17 ust. 1 nakłada obowiązek pieczy nad przesyłką oraz wprowadza domniemanie odpowiedzialności za szkodę.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana ponosi odpowiedzialność z art. 17 ust 1 Konwencji CMR, w rozpoznawanej sprawie niesporny był bowiem fakt uszkodzenia ładunku nadto wykazano, że doszło do tego w czasie między przyjęciem do przewozu a jego wydaniem, pozwana nie wykazała przy tym żadnej z przesłanek zwalniających wymienionych w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR. Uznał także, że wykazana została też wysokość roszczenia dochodzonego przez powoda na podstawie art. 37 Konwencji. Koszty naprawy uszkodzonej maszyny zostały wycenione na kwotę 22 748,87 euro. Wynikają one z raportu firmy (...)z dnia 10 października 2012 r., nadto znajdują potwierdzenie w załączonych do pozwu fakturach obejmujących koszty operacyjne inspekcji w Niemczech, opłat otrzymującego i spedycji, koszty wymiany zniszczonych paneli bocznych, malowania, transportu części zamiennych z Japonii do Niemiec oraz koszty operacyjne wymiany części zamiennych w Niemczech a także dokumentach rozliczeniowych. Ogółem koszty naprawy uszkodzonej maszyny opiewały na kwotę 18 957,39 GBP co w przeliczeniu na Euro wynosi 22 748,87. Wysokość tych kosztów potwierdzona została także przez biegłego sądowego W. S. (2), który wprawdzie nie wydał w tym przedmiocie jednoznacznej i kategorycznej opinii, z uwagi na to, że materiał dowodowy zebrany w sprawie na to nie pozwalał, jednak biegły stwierdził, iż brak jednocześnie podstaw do kwestionowania ujawnionych w raportach z dnia 13 lipca 2012 r. i z dnia 10 października 2012 roku oraz w dokumentach rozliczeniowych uszkodzeń i kosztów ich naprawy. Biegły konsultował dane zawarte w fakturach z autoryzowanym serwisem na terenie Polski przedmiotowej maszyny, który potwierdził zasadność kosztów wskazanych w fakturach załączonych do pozwu a dotyczących naprawy maszyny. Podał też, iż z uzyskanych informacji

od serwisu wynika, że koszt zakupu takiej maszyny wynosi ok 3.000.000 zł co stanowi ok 732 000 euro a zatem koszt naprawy stanowił jedynie ok 3% wartości nowego urządzenia. Biegły nie znalazł też podstaw do kwestionowania stawek roboczogodziny oraz wykazanej pracochłonności na poziomie ok 70 roboczogodzin. Sąd Okręgowy uwzględnił wyjaśnienia biegłego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym w postaci dokumentacji fotograficznej, okazał się niewystarczający do wykonania szczegółowych analiz odnośnie zakresu i charakteru uszkodzeń, zwłaszcza że maszyna na chwilę dokonywania tej oceny była już naprawiona. Podsumowując tą część rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, że powód udowodnił, że doszło do uszkodzenia ładunku za co odpowiada pozwana, a także wykazał wysokość szkody. Mimo to Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem warunkiem roszczenia regresowego pomiędzy przewoźnikami sukcesywnymi jest - jak wynika z pierwszej części art. 37 Konwencji CMR – zapłata odszkodowania przez przewoźnika występującego z roszczeniem zwrotnym, natomiast powód tej zapłaty nie wykazał. Na tę okoliczność przedstawił on dokument w postaci faktury z dnia 12 marca 2013 r. wystawionej przez (...) (firmę zlecającą powodowi przewóz), w której został obciążony kwotą 22 478,87 euro z tytułu kosztów naprawy maszyny. Powód twierdził też, że należność tę zapłacił w drodze kompensaty wzajemnych roszczeń, co Sąd Okręgowy uznał za gołosłowne. Stwierdził, że nie ma dowodu, że firma (...) zapłaciła swojemu zleceniodawcy przewozu, a przede wszystkim że powód zapłacił odszkodowanie osobie uprawnionej, tj. (...). Skoro nie wiadomo czy faktycznie kwota odszkodowania została zapłacona przez powoda to brak jest podstaw do przyjęcia, że w majątku powoda powstał uszczerbek. Sąd Okręgowy podkreślił, że na tę okoliczność nie zaoferowano żadnego dowodu, czy to w postaci dokumentu rozliczeniowego, czy też pisma potwierdzającego przez drugą stronę fakt dokonania kompensaty wzajemnych wierzytelności. Powód mógł dowodzić swoje twierdzenia w tym zakresie także poprzez złożenie dowodów księgowych powoda, z których wynikałby fakt zapłaty należności z tytułu kosztów naprawy faktury bądź dowodu potwierdzającego dokonanie płatności w postaci przelewu bankowego. Samo twierdzenie, iż szkoda obejmuje koszt uwidoczniiony w fakturze przy braku jakiegokolwiek dowodu jej zapłaty jest niewystarczające dla przyjęcia zasadności żądanej kwoty. Skoro brak jest dowodu, że powód zapłacił odszkodowanie osobie uprawnionej nie ma podstaw do dochodzenia przez niego odszkodowania od pozwanej.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że z daty uwidocznionej na fakturze - 14 marca 2012 r. (data wystąpienia uszkodzenia) wynika, że roszczenie to zgodnie z art. 32 ust. 1 Konwencji CMR uległo z upływem roku przedawnieniu. W myśl. 32 ust. 4 tej Konwencji roszczenie przedawnione nie może być więcej podnoszone nawet w postaci wzajemnego powództwa lub zarzutu, co oznacza, że roszczenia takie na gruncie Konwencji CMR wygasają i nie jest możliwe ich dochodzenie ani potrącenie z wierzytelności drugiej strony. Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, że wśród dowodów zgromadzonych w sprawie znajduje się faktura z dnia 21 września 2012 r. (k. 37), z której wynika że ubezpieczyciel tj. (...) wypłacił na rzecz spedytora (...) Ltd. kwotę odszkodowania za naprawę uszkodzeń maszyny (...). Powód nie wyjaśnił w toku procesu tej okoliczności, sugerującej podejrzenie, czy kwota odszkodowania nie jest wielokrotnie dochodzona, zwłaszcza że ubezpieczyciel właściciela maszyny odszkodowanie wypłacił.

Sąd Okręgowy stan faktyczny ustalił w oparciu o dowody dołączone do pozwu i odpowiedzi na pozew mając na uwadze fakt, że żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości. Sąd ten nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków J. S. i D. M., zwłaszcza że w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy były one spójne i wzajemnie się uzupełniały. Podobnie odniósł się do przesłuchania powoda W. S. (1), z wyjątkiem tej części zeznań, w której powód twierdzi, że dokonał kompensaty wierzytelności z tytułu odszkodowania z wierzytelnościami swojego kontrahenta (...) bowiem brak jakiegokolwiek potwierdzenia tej okoliczności w pozostałym zaoferowanym materiale dowodowym. Za przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy uznał też dowód z opinii pisemnej biegłego sądowego W. S. (2). Wprawdzie wnioski z tej opinii nie były kategoryczne z uwagi na niewystarczający materiał dowodowy jednak biegły nie znalazł jednocześnie podstaw do kwestionowania wyceny kosztów dokonanej w oparciu o przedstawione dowody z dokumentów, w tym faktury, Sąd zaś kierując się kryteriami o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c. opinię tę uwzględnił, zwłaszcza, że pozwana nie podważyła prawidłowości tej opinii. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Uznał, że ponieważ powód przegrał proces w całości, zobowiązany jest do zwrotu pozwanej kosztów procesu. Do kosztów tych zaliczył kwotę 3600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustalonego na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w

sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.) oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Wyrokowi temu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, to jest: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny, w szczególności poprzez odmowy wiarygodności zeznań powoda co do zapłaty faktury (...) w drodze kompensaty wzajemnych roszczeń bez uzasadnionych podstaw; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku jednoznacznego stanowiska co do tego, czy powód zapłacił odszkodowanie w dochodzonej wysokości, oraz z ostrożności procesowej poprzez przyjęcie błędnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, której ustalenie pozostaje obowiązkiem sądu. Zarzucił też naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 17 ust. 1 Konwencji CMR poprzez jego niezastosowanie, gdy pozwana odpowiada względem powoda na podstawie stosunku podwykonawstwa; art. 6 k.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji przyjęcie, że powód nie udowodnił, że zapłacił odszkodowanie w wysokości dochodzonej w niniejszej sprawie, art. 32 ust. 1 Konwencji CMR poprzez jego błędną interpretację prowadzącą do wniosku, że roszczenia z Konwencji CMR przedawniają się po upływie roku, gdy prawidłowe brzmienie normy wypływającej z tego przepisu stanowi, że w razie stwierdzenia niedbalstwa termin przedawnienia wynosi trzy lata.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu. Jednocześnie powołała nowy dowód w postaci oświadczenia (...) z siedzibą w R. o zapłacie faktury (...) przez powoda, na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. wskazując, że potrzeba powołania się na nowy dowód wynika w związku z przebiegiem postępowania, wniosła w związku z tym o jego dopuszczenie na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. na okoliczność zapłaty przez powoda odszkodowania i nabycia uprawnień do roszczenia regresowego względem pozwanej. Wniósł też o zawiadomienie na podstawie art. 84 k.p.c. (...) S.A. o toczącym się postępowaniu i wezwanie do udziału w sprawie.

W uzasadnieniu powód stwierdził, że Sąd Okręgowy nie przedstawił jednoznacznego wskazania przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej przesłuchaniu powoda zważywszy, że pozwana nie kwestionowała stanowczo tego, że powód dokonał zapłaty kwoty z faktury (...). Zadaniem skarżącego dowód z przesłuchania powoda nie jest dowodem gorszym niż np. dowód z dokumentu, a więc podstawą odmowy wiarygodności zeznaniom powoda nie może być okoliczność, że nie przedstawiono pisemnego dowodu potwierdzającego powstanie uszczerbku po stronie majątku powoda.

W sprawie twierdzenia Sądu pierwszej instancji, że rysuje się podejrzenie, że kwota odszkodowania jest wielokrotnie dochodzona powód wskazał, że dowód w tym zakresie obciąża pozwaną, gdyż to ona z tego faktu mogłaby wyciągnąć korzystne dla siebie skutki prawne.

Jako podniesiony z daleko idącej ostrożności powód podniósł zarzut ograniczenia przez Sąd Okręgowy rozważań do rozpatrzenia przewozu sukcesywnego, tymczasem pozwana była według powoda jego podwykonawcą. W związku z powyższym szkoda powoda polega już na samym zwiększeniu się pasywów w jego majątku, a więc wówczas, gdy osoba poszkodowana została zobowiązana do zapłaty określonej kwoty na rzecz innego podmiotu.

W sprawie stwierdzenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że roszczenie powoda jest przedawnione skarżący podniósł, że pozwana dopuściła się rażącego niedbalstwa, wobec tego zgodnie z art. 32 ust. 1 Konwencji CMR termin przedawnienia roszczenia powoda w stosunku do pozwanej wynosi 3 lata.

Uzasadniając wniosek dowodowy powód podniósł, że powołanie się na nowe fakty i dowody może wynikać z zawartych w motywach wyroku Sądu pierwszej instancji twierdzeń dotyczących okoliczności przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Do apelacji nie został dołączony dokument, który powód powołał w jej treści.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. Sprzeciwiła się też uwzględnieniu wniosku dowodowego powoda złożonego w apelacji, podnosząc nadto, że nie otrzymała powołanego przez powoda dodatkowego dokumentu. W sprawie podstawy

dochodzenia zapłaty pozwana podniosła, że powód nie zaprzeczył wypłacie odszkodowania przez ubezpieczyciela, zatem nie ma podstawy żądania odszkodowania od powoda przez (...)

Zawiadomiony o procesie na wniosek powoda (...) S.A. nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zagadnieniem postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie było ustalenie, czy powód jest legitymowany czynnie do wystąpienia w stosunku do pozwanej z roszczeniem regresowym wskazanym w pozwie. W dalszej kolejności pozostaje do rozstrzygnięcia, czy pomiędzy powodem a pozwaną powstał stosunek prawny, który pozwalałby na przyjęcie innej podstawy prawnej roszczenia powoda, niż wskazana w pozwie.

Jednocześnie trzeba zauważyć, że te spośród zarzutów apelacji, które wskazują na naruszenie przepisów postępowania, jako mających wpływ na wynik sprawy, dotyczą wyłącznie ustalenia, czy powód dokonał zapłaty kwoty, której zasądzenia domaga się od pozwanej, a więc zmierzają do przyjęcia, że powód uzyskał roszczenie regresowe zgodnie z art. 37 Konwencji CMR. Do zarzutów tych sąd odwoławczy musi się odnieść w pierwszej kolejności, skoro tylko przy niewątpliwych ustaleniach faktycznych można przejść do ustalenia i wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Jednocześnie, poza urzędowym badaniem pod kątem nieważności postępowania, zarzuty naruszenia przepisów postępowania wiążą sąd II instancji, co oznacza, że w postępowaniu apelacyjnym nie mogą być badane ewentualne inne uchybienia tym przepisom, skoro nie zostały objęte zarzutami apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2015 roku, IV CSK 719/14, uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. skarżący odniósł do przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny zeznania powoda w sprawie zapłaty przez powoda kwoty z faktury nr (...) na rzecz (...), w którym powód stwierdził, że podmiot ten potrącił kwotę dochodzoną pozwem z jego zobowiązania wobec powoda. Odnosząc się do tego zarzutu trzeba najpierw zauważyć, że dowód z przesłuchania powoda został zawnioskowany w pozwie na okoliczność zlecenia pozwanej wykonania usługi przewozu, ustalonych zasad jej wykonania oraz ustalonych okoliczności powstania szkody i jej wysokości. Nadto wskazano ten dowód na okoliczności, których miał też dotyczyć dowód z opinii biegłych, a więc prawidłowości załadunku i zabezpieczenia przewożonego przez pozwaną przedmiotu na czas transportu oraz rodzaju jego uszkodzenia i wysokości szkody z tego tytułu. Z powyższego wynika, że powód nie wnioskuje tego dowodu na okoliczność zapłaty kwoty, co do której roszczenie zwrotne wobec pozwanej przedstawił w pozwie.

Zgodnie z art. 258 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. (zdanie drugie) powołanie dowodu z przesłuchania strony powinno zawierać dokładne oznaczenie faktów, które mają być tym przesłuchaniem stwierdzone. Zgłoszony w pozwie wniosek o przesłuchanie powoda nie zawierał oznaczenia faktu zapłaty dochodzonej kwoty na rzecz (...). W związku z powyższym zeznanie powoda co do tego faktu, jako nieoznaczonego we wniosku dowodowym powoda, nie stanowiło dowodu powołanego przez stronę. Jednocześnie nie ma podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy z urzędu przeprowadził ten dowód na okoliczność zapłaty przez powoda kwoty z faktury nr (...), zwłaszcza, że w postanowieniu dowodowym powtórzył okoliczności, na które dowód ten wskazał powód, oprócz tych, które były badane poprzez dowód z opinii biegłego.

Już choćby z tego względu zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. nie może być uznany za zasadny. Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy ma rację, że samo oświadczenie powoda o spełnieniu świadczenia pieniężnego, którego zwrotu poprzez roszczenie regresowe powód domagał się w niniejszej sprawie, wymagało dowodu pisemnego. Zarówno powód, jak i podmiot, który wystawił powodowi fakturę nr (...) na kwotę żadaną przez powoda od pozwanej, są przedsiębiorcami, toteż oczywiste jest wymaganie potwierdzenia w obrocie gospodarczym operacji rozliczeniowych pomiędzy nimi dokumentami.

Odnosząc się zatem w tym miejscu do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., wskazującego na rzekomo niejednoznaczne stanowisko Sądu pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sprawie ustalenia, czy

powód zapłacił kwotę dochodzoną pozwem na rzecz (...), należy zauważyć, że ocena Sądu Okręgowego jest w tej sprawie jednoznaczna i poparta wystarczającą argumentacją.

O tym, że strony dokumentowały dokonywane przez siebie operacje rozliczeniowe dowodami pisemnymi świadczy to, że sam powód przedstawił na te okoliczności powszechnie przyjmowane dokumenty. Także złożenie przez powoda w apelacji wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentu na okoliczność zapłaty przez powoda kwoty, której domagał się on w niniejszej sprawie od pozwanej, wskazuje na to, że powód nie neguje wymagania przedstawienia właśnie dowodu z dokumentu na okoliczność dokonania świadczenia pieniężnego, i to o znacznej wysokości, na rzecz innego przedsiębiorcy (trzeba w tym miejscu zauważyć, że mimo złożenia tego wniosku, powód wnioskowanego dokumentu nie przedstawił, co wyłącza potrzebę oceny tego wniosku w aspekcie możliwości jego skutecznego zgłoszenia dopiero w apelacji).

Słusznie wobec tego Sąd Okręgowy uznał stwierdzenie powoda, podczas jego przesłuchania, o potrąceniu przez (...) kwoty z faktury nr (...) z należnościami na rzecz powoda za gołosłowne. Ocena ta nie zaprzecza zasadom doświadczenia życiowego, zwłaszcza, że powód nie powołał w pozwie żadnych twierdzeń w sprawie sposobu i terminu spełnienia świadczenia wynikającego z wymienionej faktury. Trzeba nadto zaznaczyć, że nie tylko fakt zapłaty przez powoda kwoty żądanej pozwem, ale i istnienie roszczenia ze strony podmiotu, który wystawił powodowi fakturę nr (...), wreszcie istnienie szkody wskazywanej przez powoda, były przez pozwaną kwestionowane w treści odpowiedzi na pozew, a następnie podczas rozprawy w dniu 2 czerwca 2014 roku. Wobec tego spoczywający w świetle art. 6 k.c. na powodzie ciężar dowodzenia okoliczności zapłaty na rzecz (...) należy rozumieć w ten sposób, że powód powinien przedstawić na tą okoliczność taki dowód, jaki w realiach obrotu gospodarczego, w którym powód uczestniczy, może być uznany za miarodajny dla wykazania tej okoliczności. Powód takiego dowodu nie przedstawił, nie wskazał też na przeszkód, które by to uniemożliwiały. Tym samym nie mógł tego braku zastąpić dowodem z przesłuchania stron, zwłaszcza, że tego przesłuchania dla wykazania faktu dokonania zapłaty nie wnioskował.

W związku z powyższym należy przyjąć, że Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, w tym wyjaśnienie przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodowi z przesłuchania powoda co do okoliczności zapłaty dochodzonej kwoty na rzecz (...). Odnosząc się w tym momencie do wskazanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 6 k.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji przyjęcie, że powód nie udowodnił, że zapłacił odszkodowanie w dochodzonej w niniejszej sprawie wysokości, należy stwierdzić, że norma art. 6 k.c. obejmuje wskazanie, na kim spoczywa ciężar dowodu. Powód nie zaprzeczył, że to na nim spoczywał ciężar wykazania wzmiankowanej okoliczności, toteż oczywiście bezzasadnym jest zarzut naruszenia powołanego wyżej przepisu.

Wracając jeszcze do materialnoprawnego odniesienia omawianego zarzutu apelacji, trzeba zauważyć, że dążenie powoda do wykazania, że zapłacił on kwotę z faktury nr (...) na rzecz (...), przez co może żądać jej zwrotu przez pozwaną, koresponduje ze zgłoszeniem w pozwie dochodzonego roszczenia jako roszczenia zwrotnego, opartego na przepisie art. 37 Konwencji CMR. Powód słusznie podnosi, że sąd nie jest związany wskazaniem w pozwie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, trzeba jednakże zauważyć, że wskazanie tej podstawy, zwłaszcza gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wiąże sąd w tym sensie, że stanowi ono uzupełnienie okoliczności faktycznych określających żądanie pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1999 roku, III CKN 407/98).

W pozwie powód podał, że zlecił pozwanej wykonanie przewozu, przy czym działał w tym zakresie na zlecenie (...), zaś ten z kolei podmiot działał na zlecenie (...) Ltd. Jako dowód wskazał, poza dowodami ze źródeł osobowych (świadek J. S., powód W. S. (1)), kopię listu elektronicznego z dnia 17 kwietnia 2012 roku opisującego podmioty zaangażowane w przewóz oraz kserokopię listu przewozowego CMR.

Jeśli chodzi o pierwszy z wymienionych dowodów pisemnych, to jest nim korespondencja elektroniczna ze strony podmiotu działającego na zlecenie ubezpieczyciela (...) w celu zbadania maszyny, która uległa uszkodzeniu podczas

transportu. W jej treści stwierdzono, że wszystkie wymienione w niej podmioty, a więc (...), (...), powód oraz pozwana, brały udział w transporcie, a ostatecznie towar został przewieziony przez pozwaną.

Z listu przewozowego CMR wynika, że jako przewoźnik została wskazana pozwana, nie wskazano natomiast żadnego z pozostałych wyżej wymienionych podmiotów. Z kolei świadek J. S. zeznał, że rola powoda sprowadzała się do pośredniczenia pomiędzy firmą (...) a pozwaną (k. 194). Powód to potwierdził oraz dodał, że jest pośrednikiem, który otrzymuje zlecenia od firm zagranicznych i realizuje je własnym transportem lub autami wynajętymi, co miało miejsce w tym przypadku – auto było wynajęte, zlecone z firmy pozwanej (k. 197).

Powyższe dowody, łącznie z twierdzeniami powoda w pozwie, wyraźnie wskazują, że powód traktował pozwaną jako przewoźnika sukcesywnego. Potwierdzeniem tego też jest oparcie roszczenia na podstawie z art. 37 Konwencji CMR.

W związku z powyższym nie jest trafny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy błędnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Należy dodać, że zgodnie z powołanym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku niewątpliwie spełnia to wymaganie. Zarzut przyjęcia niewłaściwej podstawy prawnej nie może uzasadniać przyjęcia naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Może być jedynie traktowany jako zarzut naruszenia prawa materialnego.

Zarzut przyjęcia przez Sąd Okręgowy niewłaściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia powód przedstawił również wskazując na naruszenie art. 17 ust. 1 Konwencji CMR. Podniósł, że zastosowanie tego przepisu powinno zakładać, że strony łączył stosunek podwykonawstwa.

Zarzut ten nie może być uznany za trafny. Powołany przepis wskazuje na odpowiedzialność przewoźnika między innymi za uszkodzenie towaru w czasie pomiędzy jego przyjęciem do przewozu a wydaniem. Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana jako przewoźnik jest odpowiedzialna za uszkodzenie przewożonej maszyny, zaś oddalenie powództwa uzasadnił tym, że powód nie udowodnił swojej legitymacji do dochodzenia zapłaty kwoty odpowiadającej kosztom usunięcia uszkodzenia przewożonego towaru, bowiem nie wykazał, że żadaną w pozwie kwotę wypłacił tytułem odszkodowania. W istocie zatem powód zakwestionował zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 37 Konwencji CMR, jako nietoczącego stosunku podwykonawstwa, łączącego jakoby powoda z pozwaną.

Była już mowa o tym, że powód sam wskazał jako podstawę prawną swojego roszczenia art. 37 Konwencji CMR. Przytoczył też twierdzenia oraz powołał dowody, z których wynika, że był jedynie pośrednikiem pomiędzy (...) a pozwaną, zaangażowanym w transport obok pozwanej i wymienionego podmiotu, a także podmiotu (...) Ltd. Z samych zatem twierdzeń i dowodów przedstawionych przez powoda, zarówno w pozwie, jak i w toku procesu, wynika, że nie doszło do ciągu odrębnych umów w sprawie dokonanego przez pozwaną przewozu, lecz do realizacji transportu na podstawie jednej umowy.

W orzecznictwie wskazuje się na różnice pomiędzy przewozem sukcesywnym a przewozem na podstawie stosunku podwykonawstwa. Podnosi się, że dla kwalifikacji przewozu jako przewozu sukcesywnego w rozumieniu art. 34 Konwencji CMR konieczne jest łączne, kumulatywne spełnienie przewidzianych tym przepisem przesłanek, a mianowicie: wykonywania przewozu na podstawie jednej umowy przez kilku kolejnych przewoźników drogowych oraz przyjęcia za potwierdzeniem odbioru przesyłki i listu przewozowego przez każdego z kolejnych przewoźników, z których każdy przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wykonanie całego przewozu drogowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2016 roku, II CSK 111/15). Przewóz ma dotyczyć tej samej przesyłki i być wykonywany na podstawie tego samego listu przewozowego, wystawionego na całą trasę przewozu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2011 roku, II CSK 723/10).

Jak już wskazano wyżej, powód powołał na okoliczność podstawy przewozu dokonanego przez pozwaną dowody, z których wynika, po pierwsze, że w przewóz zaangażowane były oprócz powoda i pozwanej jeszcze dwa inne podmioty, pod drugie, że przewóz odbywał się na podstawie jednego listu przewozowego, do którego jako przewoźnik została wpisana pozwana. Jednocześnie powód wskazał na swoją rolę jako pośrednika pomiędzy jednym z podmiotów

określonych w powołanej przez powoda korespondencji elektronicznej z dnia 17 kwietnia 2012 roku jako biorących udział w transporcie (k. 99), a więc (...) a pozwaną. Na taką rolę powoda wskazuje też zeznanie wskazanego przez powoda świadka oraz przesłuchanie powoda, w których działalność powoda w toku wykonanego przez pozwaną przewozu została przedstawiona jako pośredniczenie pomiędzy (...) a pozwaną. Powód zeznał, że jest pośrednikiem, który otrzymuje zlecenia od firm zagranicznych, które realizuje własnym transportem lub wynajętym, w tym wypadku od pozwanej. Powyższe koresponduje z zeznaniem świadka D. M., który zeznał, że powód zawiadywał ciągnikami siodłowymi pozwanej (k. 233).

Z przewozem sukcesywnym mamy do czynienia gdy zobowiązanie kolejnych podmiotów do wykonania przewozu jednej przesyłki wynika z jednej umowy zawartej z użytkownikiem transportu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 roku, II CSK 469/07, OSNC 2009, nr 4, poz. 58). Nie ma znaczenia to, czy nadawca miał wiedzę co do faktu powierzenia przez pierwszego przewoźnika, choćby ten przewoźnik faktycznie nie wykonywał transportu, przesyłki i listu przewozowego kolejnemu przewoźnikowi. Sam fakt przyjęcia przez kolejnego przewoźnika tego samego towaru i tego samego listu przewozowego powoduje ex lege, na podstawie art. 34 Konwencji CMR, powstanie więzi obligacyjnej pomiędzy nadawcą a kolejnym przewoźnikiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2011 roku, II CSK 723/10). O ile dana osoba przyjęła towar i list przewozowy, to dla uznania jej za przewoźnika sukcesywnego nie jest nawet ważne, czy była ona stroną umowy przewozu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2015 roku, I CSK 1063/14).

Twierdzenia i dowody powołane przez powoda nie świadczą o zawieraniu kolejnych umów pomiędzy podmiotami uczestniczącymi w przewozie dokumentowanym listem przewozowym, którego kserokopia została załączona do pozwu, a tym samym o podwykonawstwie pozwanej. Powód w pozwie stwierdził, że działał na zlecenie (...) z siedzibą w R., który to podmiot działał na zlecenie (...) Ltd., zaś świadek J. S. zeznał, że zlecenie przesłał telefoniczną wiadomością tekstową kierowcy, będącemu pracownikiem pozwanej. Powyższe, łącznie z powołanym przez powoda dowodem z korespondencji pocztą elektroniczną z dnia 17 kwietnia 2012 roku, wskazuje na to, że przewóz odbywał się na podstawie jednej umowy, zaś pozwana była przewoźnikiem sukcesywnym w rozumieniu art. 34 Konwencji CMR.

Tym samym odpowiedzialność pozwanej wobec powoda w zakresie roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie musi być oceniana w oparciu o art. 37 Konwencji CMR. Jak już była mowa, powód nie wykazał, że wypłacił odszkodowanie, którego zwrotu domagał się od pozwanej w niniejszym procesie. Słusznie wobec tego Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie wykazał powstania po swojej stronie roszczenia regresowego w stosunku do pozwanej.

Nie ma wobec tego znaczenia, że trafny jest zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konwencji CMR poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, liczonemu według rocznego terminu przedawnienia. Z samych ustaleń Sądu Okręgowego należy wnosić, że pozwaną obciąża zarzut niedbalstwa, skoro jej kierowca nie zareagował przy załadunku przewożonej maszyny na nieprawidłowe jej zamocowanie i zabezpieczenie na czas transportu, ani na nieprzystosowanie naczepy do tego przewozu. Tym samym rację ma powód, że jego roszczenie w stosunku do pozwanej, o ile by istniało, ulegałoby przedawnieniu w terminie 3 lat począwszy od dnia wydania przedmiotu przewozu (art. 32 ust. 1 lit. a Konwencji CMR).

Nawiązując jeszcze do podniesienia przez powoda w apelacji, odmiennie niż przed Sądem pierwszej instancji, twierdzenia, że pozwana była podwykonawcą powoda, należy zauważyć, że nawet przyjmując, wbrew przytoczonym powoda o faktach oraz treści powołanych przez niego dowodów, że pomiędzy powodem a pozwaną została zawarta umowa, mocą której pozwana była podwykonawcą powoda, nie można przyjąć, że powód wykazał w niniejszym procesie poniesienie szkody.

Odpowiedzialność pozwanej kształtowałaby się w takim wypadku na zasadach ogólnych odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i nast. k.c.). Warunkiem tej odpowiedzialności jest wykazanie szkody. Powód stwierdził, że przez doręczenie mu przez (...) faktury nr (...) doszło do zwiększenia się jego pasywów, a to już samo oznacza istnienie po jego stronie szkody.

Powód jednak nie zakwestionował ustalenia Sądu Okręgowego, że kwota ubezpieczenia w związku z uszkodzeniem maszyny przewożonej przez pozwaną, zgodnie z fakturą wystawioną ubezpieczycielowi (...), i to wyższa, niż żądana przez powoda od pozwanej, została wypłacona. Z samych twierdzeń powoda wynika, że to nie ubezpieczyciel wystąpił wobec niego z roszczeniem zwrotnym w zakresie tej kwoty, w związku z tym nie ma w niniejszej sprawie podstaw do przyjęcia, że istnieje po stronie powoda odpowiedzialność w stosunku do (...), wystawcy faktury powołanej przez powoda w pozwie, która została wskazana w pozwie jako podstawa roszczenia w stosunku do pozwanej. Tym samym powód nie wykazał, że poniósł szkodę, za którą odpowiedzialność ponosiłaby pozwana.

Mając na uwadze powyższe, należało, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalić apelację jako bezzasadną. Pozwanej, jako wygrywającej proces w postępowaniu apelacyjnym, należą się koszty na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Orzekając o nich na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. należało przyznać pozwanej od powoda, zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c., koszty zastępstwa adwokackiego zgodnie ze stawkami wynikającymi z obowiązującego w niniejszej sprawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zmianami).

SSA Wiesława Kaźmierska SSO Danuta Jezierska SSO (del.) Leon Miroszewski